

Banaszek, Marian

Tradycje i dorobek Towarzystwa Miłośników Ostrowca w zakresie ochrony zabytków techniki

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 29/3-4, 743-745

1984

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Ze względu na nieobecność dwóch uczestników konferencji nie zostały wygłoszone następujące referaty: dra Mariana J. Lecha (BN, W-wa): *Problem księgoznawstwa w zasobach archiwaliów dziewiętnastowiecznych*; dra Andrzeja Kłosowskiego (BN, W-wa): *Źródła do badań nad dziejami książki emigracyjnej w XIX wieku*.

Ponieważ w trzecim dniu trwania sesji jej uczestnicy zwiedzali biblioteki klasztorne na Świętym Krzyżu i w Wąchocku, wcześniej dokonano podsumowania wyników konferencji.

Zabierając głos w dyskusji plenarnej w tym punkcie programu prof. Stanisław Grzeszczuk stwierdził, iż badania nad książką należy zintegrować z badaniami prowadzonymi w innych dyscyplinach humanistycznych, np. w zakresie teorii kultury. Szeroko rozumiana humanistyka jest istotną płaszczyzną wzbogacającą i uzupełniającą badania bibliologiczne, co należałoby uwzględniać w przyszłych spotkaniach tego typu.

Podsumowania obrad i zamknięcia konferencji dokonał prof. Krzysztof Migoń. Wskazał na poruszone podczas sesji ważne zagadnienia księgoznawstwa: teorię źródłoznawstwa bibliologicznego, specyfikę źródeł, sposoby ich wykorzystywania, a także wiążące się z nimi problemy teorii, metodologii i potrzeb badawczych dyscypliny. Wielość spojrzeń i perspektyw badawczych w źródłoznawstwie bibliologicznym, która ujawniła się w czasie trwania sesji, może dać w przyszłości obiecujące wyniki naukowe. Na zakończenie podziękował organizatorom — Zakładowi Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej WSP w Kielcach — za niezwykle sprawną organizację konferencji.

Grażyna Gulińska
(Kielce)

TRADYCJE I DOROBEK TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW OSTROWCA W ZAKRESIE OCHRONY ZABYTEKÓW TECHNIKI

Ostrowiec Świętokrzyski, drugie pod względem wielkości i gospodarczego znaczenia miasto Kielecczyny, ma bogate tradycje w zakresie regionalnej pracy społeczno-kulturalnej. Znalazło to odbicie w programach dwóch głównych imprez Dni Ostrowca, mających miejsce w drugiej połowie września 1983 r. Pierwszą z nich stanowił jubileuszowy zjazd rzeczywistych i honorowych członków Towarzystwa Miłośników Ostrowca (w dniach 17—18 września 1983 r.), zaś drugą — również dwudniowa sesja naukowa, mająca miejsce w tydzień później (24 września 1983 r.), poświęcona zasługom dla Ostrowca, hutnictwa i krajoznawstwa prof. inż. Mieczysława Radwana. Współorganizatorem obydwu tych imprez był zakładowy oddział PTTK Huty Nowotki, zaś gospodarzem — miejscowe Muzeum Regionalne.

W działalności wymienionych tu współpracujących ze sobą organizacji i instytucji, jak również w programach zorganizowanych przez nie wrześniowych imprez dużo miejsca zajęła problematyka naukowo-badawcza i ochrona w dziedzinie kultury materialnej. Zwrócił na to uwagę dr M. Banaszek, który podsumował na obydwu zgromadzeniach tradycje i dorobek regionalnej działalności społeczno-kulturalnej i krajoznawczej. Powstały jesienią 1913 r. ostrowiecki oddział PTTK zainicjował gromadzenie okazów geologicznych, etnograficznych i historycznych. Reaktywowanie oddziału po I wojnie światowej nastąpiło pod wpływem doniosłego dla nauki odkrycia, jakiego dokonał w 1922 r. w pobliskich Krzemionkach prof. Jan Samsonowicz. Kontakty pierwszych badaczy przedhistorycznej kopalni z grupami inteligencji ostrowieckiej rozbudziły jej naukowe zainteresowania i ukazały potrzebę zrzeszenia się dla opieki nad tak cennym dla nauki i krajoznawstwa o-

biectem. Pierwszymi działaniami reaktywowanego oddziału była wyprawa naukowa do Krzemionek oraz gromadzenie i zabezpieczenie znalezionych tam okazów surowca, narzędzi i innych wytworów pierwotnego górnika. Z czasem zasięg regionalny i problematyka prac badawczych poszerzyły się i wykroczyły poza tematykę krzemionkową. Zainteresowano się znaleziskami archeologicznymi (i nie tylko archeologicznymi) — pozyskanymi z różnych miejscowości byłego powiatu opatowskiego, a także innymi okazami kultury materialnej z bliższych nam okresów historycznych. Uczestnictwo w pracach oddziału licznej grupy z kręgu kadry technicznej hutnictwa spowodowało, że zainteresowania badawcze skierowano również na bogate dzieje górnictwa i hutnictwa Okręgu Staropolskiego. Efektami badawczymi, osiągniętymi w tej dziedzinie, podzielono się później, m. in. z warszawskim Muzeum Przemysłu i Techniki. Największym niewątpliwie wkładem ostrowieckiego PTK w rozwój kulturalny hutniczego miasta było w okresie międzywojennym urządzenie, utrzymywanie i wzbogacanie przez okres 13 lat społecznego muzeum regionalnego. Muzeum to gromadziło w kilku salach setki okazów z różnych dziedzin kultury umysłowej i materialnej. Pewna ilość okazów ocalałych po ostatniej wojnie (m. in. tzw. kunowski skarb monetarny) znalazła się w otwartym w 1966 r. państwowym Muzeum Regionalnym w Częstocicach, w Ostrowcu Świętokrzyskim.

Największy wkład w rozwój krajoznawstwa w rejonie ostrowieckim wniósł prof. inż. M. Radwan (1889—1968). Jako szef biura technicznego Zakładów Ostrowieckich wyróżnił się licznymi konstrukcjami, w tym i konstrukcjami samowyladujących wagonów, zaś jako prezes oddziału i jednocześnie kustosz muzeum regionalnego był inicjatorem i głównym realizatorem wszystkich niemal poczyniń tego oddziału. O zasługach prof. M. Radwana mówiono dużo na sesji naukowej w dniu 24 IX 1983 r. Obszerną prelekcję o jego życiu i działalności przygotował doc. inż. Jan Kostecki, zaś mgr Andrzej Rembalski, sekretarz Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Górnictwa i Hutnictwa Staropolskiego w Kielcach, scharakteryzował jego działalność krajoznawczo-turystyczną. W latach trzydziestych M. Radwan zainteresował się żuźłami występującymi licznie na polach w północno-wschodniej części Gór Świętokrzyskich. Już wówczas wysunął on koncepcję istnienia przed wiekami na tych terenach ośrodka przemysłowego. Po II wojnie światowej był jednym z głównych inicjatorów badań starożytnego procesu hutniczego. Wspominał o tym w obszernym wystąpieniu na sesji współuczestnik i kontynuator tych działań — doc. Kazimierz Bielenia. O wielkich zasługach M. Radwana na polu opieki nad zabytkami techniki mówił z kolei prof. Wacław Różański. Dzięki zabiegom M. Radwana nie dopuszczono do zniszczenia walcowni w Sielpi Wielkiej i decyzją wojewody cały ten obiekt przekazano w 1934 r. warszawskiemu Muzeum Przemysłu i Techniki. W drugim dniu sesji naukowej, kontynuując wymianę poglądów i spostrzeżeń, jej uczestnicy zwiedzili liczne miejscowości i zabytki techniki regionu świętokrzyskiego — związane z działalnością naukowo-badawczą i opiekuńczą prof. M. Radwana. Podniosłym momentem tej imprezy było nadanie hutniczemu oddziałowi PTTK imienia prof. inż. M. Radwana, a także wręczenie grupie aktywu społeczno-kulturalnego okolicznościowego medalu.

Działalność — zapoczątkowaną przez oddział PTK i prof. M. Radwana — kontynuują w nowych warunkach społeczno politycznych dwa ostrowieckie oddziały PTTK (miejski i zakładowy) oraz powstałe 15 lat temu Towarzystwo Miłośników Ostrowca, zaś w skali regionu świętokrzyskiego — wzmiankowane już wyżej Towarzystwo Przyjaciół Górnictwa, Hutnictwa i Przemysłu Staropolskiego. W pracach TMO stosunkowo dużo uwagi poświęca się popularyzowaniu rezerwatu archeologicznego w Krzemionkach, który od kilku lat stał się oddziałem ostrowieckiego Muzeum Regionalnego. W trakcie zjazdu jubileuszowego członków rzeczywistych i honorowych dokonano „lustracji” tego obiektu; zwiedzono trzy pragórnice szyby — adaptowane już dla celów turystycznych. Na apel Zarządu Towa-

rzystwa jego członkowie wzbogacają zasoby Muzeum Regionalnego w okazy kultury materialnej i pamiątki historyczne. Członkowie honorowi — inż. E. Reński z Warszawy i S. Rekwirowicz z Płocka — zostali za tego rodzaju działalność wyróżnieni odznakami: „Za Zasługi dla Kielecczyzny”.

Marian Banaszek
(Ostrowiec Świętokrzyski)

ZABYTKI HUTNICTWA NA PODTATRZU

Komisja Historii i Ochrony Zabytków Hutnictwa Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Hutniczego w Katowicach zorganizowała sympozjum popularnonaukowe w dniach 1 i 2 października 1983 r. w Zakopanem na temat zabytków hutnictwa na Podtatrzu. Referat podstawowy wygłosił stały mieszkaniec i wielki miłośnik historii Zakopanego — dr inż. Henryk Jost pt. *Zabytki techniki na Podtatrzu*; oprowadzał on również uczestników sympozjum po zabytkowym terenie Zakładu Hutniczego w Kuźnicach. Drugi referat pt. *Zabytki techniki jako źródło historyczne* wygłosił dyrektor Muzeum Techniki NOT w Warszawie — inż. Jerzy Jasiuk.

W referacie dra Josta największe zainteresowanie uczestników wzbudziła historia hutnictwa na Podtatrzu. Najdawniejsze wiadomości o kopalnictwie kruszców i hutnictwie metali nieżelaznych sięgają czasów Jagiellonów, a początki hutnictwa żelaza w Kuźnicach — wieku XVIII, kiedy zakład powstawał pod zarządem starosty nowotarskiego i nazywał się „Huta Hamerska”, a przerabiał rudy głównie syderyty z kopalń w Kopie Magury, w Dolinie Jaworzynki i w rejonie Ornaku. Po rozbiorach Polski zakład był dzierżawiony przez Reichsdorfera, a potem przez Blutowskiego i Langa, zaś w roku 1807 stał się własnością rodziny morawsko-węgieńskiej, wkrótce spolszczonej, Homolaczów. Nowi właściciele rozwinęli zakład. Szczytowe osiągnięcia zakładu przypadają na lata pięćdziesiąte XIX wieku, kiedy był największym producentem żelaza w zaborze austriackim, produkującym rocznie około 500 ton blach i 700 ton żelaza w prętach i kształtownikach.

Dyrekcja zakładu mieściła się w dziś nadbudowanym budynku sanatorium, a w czasach międzywojennych Szkoły Gospodarstwa dla dziewcząt. Do dziś stoją jeszcze budynki karczmy i wozowni, ta ostatnia tuż za dzisiejszą restauracją. Nieco poniżej stał dwór Homolaczów, który spłonął w 1884 r. Na terenie sanatorium, przed dawnym nie istniejącym dworem, zachowała się fontanna ogrodzona zabytkową kratą odlaną w Kuźnicach z surówki oraz nieco niżej krzyż z odlaną w roku 1839 figurą Chrystusa. Na skarpach potoku można znaleźć kostki z żużla wielkopieczowego, które stosowano przy budowie domków mieszkalnych dla hutników, znajdujące się poniżej zakładu po prawej stronie potoku.

Wielki piec znajdował się na stoku tuż obok dolnej stacji kolejki linowej na Kasprowy Wierch. Dziś pozostały tam resztki fundamentu. Poniżej tego miejsca na murze umieszczono w roku 1968 staraniem Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Hutniczego tablicę stwierdzającą, że w tym miejscu znajdował się ośrodek hutnictwa żelaza. Piec wytapiał surówkę z rud tatrzańskich wyżej wspomnianych, a w okresie późniejszym również z rud słowackich, przy użyciu węgla drzewnego, produkowanego w mielerzach znajdujących się w lasach tatrzańskich w Dolinie Białego, Strążyńskiej i na Kalatówkach. Poniżej przy potoku znajdowały się fryszerki, jedna jednoogniskowa i trzy dwuogniskowe, a dalej młoty (Anna, Eugenia i Julia) napędzane wodą. Znacznie niżej była walcownia założona w roku 1842, wyposażona w walcarkę blach oraz 2 walcarki prętów i kształtowników. Po walcowni pozostały dwa budynki nieco przebudowane, „Murowaniec” i „Kieczan-